

Gospośia – Femenia

Słowa i muzyka: Dzieci Komuny

Aranżacja: Paweł Boryszewski

1

Państwowo kiedyś pracowałam
Za marną pensję, grosze psie
Fabrykę kupił wielki burżuj
Do pośredniaka wysłał mnie
Z rozpaczy poszłam do spowiedzi
Ksiądz wielką litość dla mnie miał
I szepnął czule w moje uszko:
Dla Ciebie pracę będę miał
W plebani jestem gospodynią
Spokojne, ciche życie mam
Ksiądz proboszcz miewa wymagania
Lecz ja o niego dobrze dbam

Ref: Choć wielka dzieli nas granica

Bo on sutannę przecież ma
A ja od dawna nie dziewica
On też się na tych sprawach zna
Choć wielka dzieli nas granica
Bo on sutannę przecież ma
A ja od dawna nie dziewica
On też się na tych sprawach zna

2Gdy pierwszy miesiąc pracowałam

On o poczęciu mówił mi
Ja mu we wszystkim ulegałam
I szybko nam mijały dni
Dziś chowam czwórkę pięknych dzieci
I pod serduszkami piąte mam
Niczym się teraz nie przejmuję
Tata zarobi na nas sam
Już drugą willę budujemy
I mercedesa zmienić czas

Parafię nową dostaniemy
Tu ludzie obgadują nas

Ref: Tak wielka dzieli nas granica
Bo Ty sutannę przecież masz
I choć szalenie się kochamy
Ludziom przeszkadza romans nasz
Tak wielka dzieli nas granica
Bo Ty sutannę przecież masz
I choć szalenie się kochamy
Ludziom przeszkadza romans nasz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych